

Znowu tańczy wiatr – Universe

Znowu tańczy wiatr
Wirują liście i mgły
Płynie rwącą rzeką wpław
Porywa chmury jak dym
Rozprasza noc, przegania dzień
I drwi sobie ze mnie
Gdy tańczę tak sennie
Gdy wołam go gdy chcę jak on
Chcę siłę mieć,
Ten chłodny czar
Zapadać w sen
By znów uwieść w tan
Być królem gór [i spadać jak gniew]
Graj jeszcze szelestem dojrzałych traw
Tak lekko kołyszysz mój strach
Graj jeszcze i bądź mi jak brat
Chłodem switu budzę się
A w duszy ciągle mi gra
Jestem jakby obok mnie
Spoglądam w lustro to ja
Nie czuję nic, nie boje się
I wiem już że jestem
Przejrzystym powietrzem
Więc wołam go bo chcę jak on
Chce siłę mieć,
Ten chłodny czar
(być dumnym i pięknym jak paw)
Zapadać w sen
By znów uwieść w tan
Być królem gór i szczytem drzew
I spadać z chmur [spadać jak gniew]
Gdy znów kusi gniew
Graj jeszcze szelestem dojrzałych traw
Tak lekko kołyszysz mój strach
Graj jeszcze i bądź mi jak brat
Hej jestem niebem i gniewem jak on hej hej

Hej hej jestem cieniem,
Zaćmieniem złych słońc hej hej
Jak wiatr, jak ptak, jak dym



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych